

Wiślaczek Country 2009

Data publikacji: 1.09.2009 8:06

□

Weekend w Wiśle upłynął pod znakiem muzyki country. XI Beskidzki Piknik Country ściągnął do Wisły tłumy fanów tej wspaniałej muzyki, której nieodłącznym elementem są kowbojskie kapelusze, gitary i głośnie motocykle.

Wśród gości, którzy odwiedzili Wisłę był Korneliusz Pacuda, znana postać w polskim świątku country. - ***Mam bardzo sympatyczne odczucia z pobytu w Wiśle a nie jestem tutaj już pierwszy raz. "Wiślaczek Country" to impreza rodzinna o randze regionalnej. Mam nadzieję, że impreza będzie się rozwijać, bo jak widać po tysiącach ludzi, którzy przybyli do Wisły na koncerty, muzyka ta ma wielu fanów i jest ją dla kogo grać*** - mówił Korneliusz Pacuda.

Imprezę otworzył tradycyjny korowód składający się z amerykańskich wozów, efektownych motocykli, quadów i samochodów terenowych. Później wszyscy widzowie powędrowali do amfiteatru, gdzie koncerty zagrały zespoły z Polski, Czech i Słowacji - "Czas na Grass", "Kreni", "Medley", "Grasscountry" i "Grupa Furmana" a dzień później wystąpiły grupy "Conner", "Drops" i "Whisky River".